Nr: III.
Sobota
17. Czerwca.

MOMUS.

Z zawieszeniem wszelkiego nieukontentowania.

Co prawda to nie grzech.

FRASZKI.

Miały być większe butelki od Czerwca, ale skończyło się na tem że są większe korki.

Pokój który Europa ostatecznie zrobiła dzieli się na kilka pokojów dobrze rozłożonych i tak pokój bawialny w Paryżu, pokój jadalny w Londynie, pokój gościnny w Polszcze, a sypialny pewno w Turcji, bo tam ludzie w pantoflach chodzą.

Sądząc o ilości Urzędników z nazwiska tylko, zdaje się że Komorników najwięcej jest w Warszawie, a Patronów w niebie.

Po wynalazku szczepienia ospy najdoskonalszym wynalazkiem jest szczepienie Konstytucji. Który kraj ma ją sobie zaszczepioną, pewno na uciemiężenie nie umrze.

Dawniej były głowy do pozłoty, terez ręce wystawiają.

Nowiny mają wiele podobieństwa do natury dzikich ptaków, na zimę do ciepłych okolic odlatują, a na lato z ciepłych krajów do nas przychodzą.

Kiedy sumienie gryzie człowieka to się człek poprawia, a kiedy żona gryzie męża to mu się pogorsza.

Niemą dziwu że ciężko wygrać na loterji, bo *koło-szczęścia* losy nasze obraca, to jest *koło* niego nie w samem szczęściu.

Duży procent to największy kapitał w pole wyprowadzi, a nawet na kamienice za nim polizie.

Dawniej do Wód jeżdżono, teraz wody do nas przyjeżdżają, jakoż widzieć można Damy nasze chodżące z wodą do ogrodu. (*a*)

Gdyby Pani Katalani była Posłem, toby zawsze miewała *głos* najpiękniejszy.

Tylko nasza stolica może jeździć i chodzić do Woli, a żadna inna tego nie dokaże.

Handlów winnych jest najwięcej: chociaż ani jednej butelki wina niemają w swej piwnicy.

W Hiszpanji taki skrupuł dawniej panował, że w poście świc łojowych nie palono.

Pewien Jegomość dosyć na Warszawę zakrawa; bo ma Bagatele w głowie, Fawory u Panów, a Czyste w kieszeni.

(*a*) *Ten artykuł przerobiony jest z artykułu nadesłanego Redakcji listownie z podpisem litery S.*

Chustka Tywtykowa więcej zabierze w siebie zboża, niż największy wór na świecie.

Towary niemogą się przedawać *tanio*, bo jadą drogo.

Nikt z nas nie jest stary, bo nam wszystkim dopiero minął wiek 19sty a w dwudziestym żyjemy. NB. my co żyjemy.

Dziś nie mówi się mam lat 40ści, tylko mam rok 22gi, to jest drugi *dwudziesty*; a jak przejdzie lat 60siąt, to się powie bez kłamstwa mam rok 23ci czyli trzeci *dwudziesty*.

U nas w Teatrze loże zamawiają, a gdzie indziej zagadują.

Dawniej większość wszystko stanowiła, dziś Majorka musi ustąpić Minorce, i tak *trzech* przeważa *sześciu*, 12 przeważa 23, a 18 chce przeważyć 26; zapewne szala podług nowej wagi jest urządzona.

Tylko tam można mówić że się budują, gdzie budy stawiają: ale co u nas to kamienicują się.

Zapewne już się kontrakty zbliżają; bo coś stęplowany papier drapać się poczyna.

ANEGDOTA.

Niósł Chłop drzewo przez ulicę i ustawnie krzyczał, *„proszę strzedz się!.. Proszę strzedz się!"* wszyscy mu ustępowali z drogi wyjąwszy jednego Dumnisia, o którego też zawadził i suknią mu rozdarł. Porwał go natychmiast nasz panicz za ramię, zaprowadził do Komissarza i chciał żeby został ukarany. Komisarz pyta, „Dlaczegoś ty rozdarł suknią temu Jegomości? Chłop na to otworzył gębę i nic niemówił. „Nacoś rozdarł suknią? powtarza Komisarz, chłop zawsze milczy. „Cóż to czy ty niemy jesteś?..." Wieśniak znowu nic nie mówi tylko słucha. W tym panicz zniecierpliwiony odzywa się: nie jest, on niemy tylko udaje niemego bo niema co na swoją obronę powiedzieć, słyszałem

ją dobrze jak z całego gardła wrzeszczał, *proszę strzedz się! proszę strzedz się!*. Ha kiedyś WPan słyszał odpowie komisarz czemużeś się niestrzegł.

KORESPONDENCJA.

Do Redaktora Momusa. (a)

Gdy się gdzie indziej skarżą o gwałty i o mus,
Nas przyjemnie rozrywa twój dowcipny Momus,
Twoja kraina szczęścia. Czyli czuwam, czy śpię,
Zawsze dumam o twojej czarowniczej wyspie:
To ci tylko przyganiam, co potwierdzisz i ty,
Żeś w niej zapomniał z cukru umieścić kobity:
Ale koniecznie z cukru; bo źle to jest dla nas
Kiedy znajdujem piołun chcąc znaleźć ananas.
Ciśnie sprężyna nieszczęść lubo na nią nieprzem,
Ja sam miasto z cukierkiem złączyłem się z pieprzem.

T. B. Prenumerator Tygodnika i szczery Momusa zwolennik.

(a) *Dla szczególności wierszyk ten umieszcza się.*

WIADOMOŚCI TEATRALNE.

Będąc na ostatniej reprezentacji Horacjuszów, przekonałem się, że rozwiązanie tej sztuki w szpitalach, różni się od jej rozwiązania w teatrze; na teatrze bowiem Horacjusz zabił Kuracjusza, a w szpitalach zawsze Horacjuszów zabijają Kuracjusze.

ANEGDOTA,

Także teatralna.

Natura ciągnie wilka do lasa. Upadła z Paradyzu krymka żydowska, i spadła na głowę, na której przed kilkunastu laty ulubione miała siedlisko.

KALEMBURY.

13. Pod Grodnem *Nie-men* płynie.

14. *Bas-grała* na fortepjanie.

15. *Za-duszny* dzień. (to jest za gorący)

16. *Przez-cie-radło* zgubiłem.

17. *Jaś-nie* Wielmożny Pan.

18. *Uda-nie* złe tej osoby.

19. *Fawory-ty* często odwiedzasz.

20. *Nie-stała* ta Pani.

DONIESIENIE.

Łańcuch z wolnej ręki do przedania za cenę jak najmniejszą.

LOGOGRYF.

Odgadnijcie jeżeli jesteście ciekawi,
Trzy piegze, cztery bawi.

SZARADA.

Pół litery,
A na niej można kłaść Akta i Refery.
